

*Sygn. akt XV GC 1093/11*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2013 roku

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Paulina Kałuska

po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2013 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. we W.

przeciwko A. M. i D. M.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanych kwotę 2400 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC 1093/11

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lipca 2011 roku strona powodowa (...) spółka z o.o. we W. domagała się od pozwanych A. B. (obecnie M.) i D. M., prowadzących działalność gospodarczą pod nazwą (...), zasądzenia kwoty 40504 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu strona powodowa wskazała, że łączyła ją z pozwanymi umowa o świadczenie usług w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych. W umowie przewidziano ryczałtowe (stałe) wynagrodzenie miesięczne oraz wynagrodzenie dodatkowe (w przypadku przekroczenia ilości tysiąca zapisów w dzienniku księgowym). Strona powodowa wystawiła faktury VAT z tytułu stałego miesięcznego wynagrodzenia (które zostały przez pozwanych zapłacone), a następnie faktury korygujące, zwiększające należność o wynagrodzenie dodatkowe, których pozwani nie zapłacili, mimo wezwania do zapłaty.

W dniu 26 września 2011 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 2924 zł kosztów procesu.

W sprzeczności od nakazu zapłaty pozwani wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznali, że zawarli ze stroną powodową umowę prowadzenia ksiąg rachunkowych. Przede wszystkim zarzucili jednak, że strona powodowa w trakcie całego okresu współpracy nie informowała ich ani o wzroście ilości dokumentów księgowych, ani o wzroście nakładu pracy, a strony ustaliły, że każde zwiększenie stałego miesięcznego wynagrodzenia będzie wymagać dodatkowych ustaleń. Pozwani zarzucili także, że strona powodowa wystawiając comiesięczne faktury VAT (ze stałym miesięcznym wynagrodzeniem) tym samym składała sprawozdanie z realizacji zlecenia, jednocześnie informując pozwanych o zakresie świadczonej obsługi księgowej. Tym samym w ocenie pozwanych wystawienie faktur korygujących (za lata 2009 i 2010) dopiero po wypowiedzeniu przez nich umowy łączącej strony było niezgodne nie tylko z zawartą umową i obowiązującymi przepisami, ale także z zasadami współzycia społecznego. Niezależnie

od powyższego pozwani zaprzeczyli także, jakoby strona powodowa wykonała jakiegokolwiek dodatkowe świadczenia (wymagające dodatkowego wynagrodzenia) oraz podnieśli zarzut przedawnienia części dochodzonego roszczenia (w zakresie kwoty 11346 zł).

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 19 grudnia 2007 roku I. H.i D. M., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) (zleceniodawcy) zawarli z (...) spółką z o.o. we W. (zleceniobiorcą) umowę o świadczenie usług w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych. Przedmiotem umowy było prowadzenie przez zleceniobiorcę, w imieniu i na rzecz zleceniodawców, ksiąg rachunkowych i innych ewidencji do celów podatkowych oraz sporządzanie deklaracji podatkowych lub udzielanie pomocy w tym zakresie.

W zakresie wykonywania umowy zleceniobiorca zobowiązał się do prowadzenia ksiąg rachunkowych zleceniodawców (zgodnie z ustawą o rachunkowości), prowadzenia ewidencji VAT, terminowego i zgodnego z prawem obliczania podatków oraz sporządzania deklaracji podatkowych CIT-8 i VAT-7 oraz terminowego dostarczania (przesyłania) powyższych deklaracji do urzędów skarbowych. Zakres umowy nie obejmował okresowego ustalania lub sprawdzania drogą inwentaryzacji rzeczywistego stanu aktywów i pasywów, czynności objętych postępowaniem podatkowym lub karnoskarbowym oraz usług doradztwa finansowego, podatkowego i prawnego. Usługi miały być wykonywane w siedzibie zleceniobiorcy. Księgi rachunkowe miały być prowadzone przy wykorzystaniu programu komputerowego (...), którego producentem było Przedsiębiorstwo (...).

Zleceniodawcy ponosili odpowiedzialność za zgodność dostarczanych dokumentów z prawdą oraz ich prawidłowość pod względem formalnym i merytorycznym, jak również za terminowość dostarczania dokumentów do zleceniobiorcy. Zleceniodawcy zobowiązali się także do udzielania zleceniobiorcy wszelkich informacji niezbędnych do wykonywania czynności wskazanych w umowie. W szczególności zleceniodawcy zobowiązali się między innymi do przekazywania zleceniobiorcy chronologicznie poukładanych, zaakceptowanych oraz opisanych merytorycznie dowodów księgowych. Dokumentacja źródłowa dotycząca danego miesiąca miała być dostarczana przez zleceniodawców w dwóch częściach: do dwudziestego dnia danego miesiąca oraz do piątego dnia miesiąca następnego za miesiąc poprzedni.

Strony ustaliły, że za usługi związane z prowadzeniem ksiąg rachunkowych zleceniobiorca otrzymywać będzie ryczałtowe wynagrodzenie miesięczne w wysokości 2000 zł plus VAT. W przypadku zatrudniania przez zleceniodawców pracowników lub wypłacania należności z umów cywilnoprawnych zleceniobiorcy przysługiwało dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 25 zł plus VAT za każdą rozliczaną w danym miesiącu osobę. Zleceniobiorcy przysługiwał także zwrot kosztów dzierżawy programu komputerowego (na dzień podpisania umowy 100 zł plus VAT za każdy miesiąc) oraz usług informatycznych wykonanych przez Przedsiębiorstwo (...), zwrot kosztów opłaty skarbowej, przesyłek pocztowych i innych opłat poniesionych w związku z wykonaniem umowy. Zwrot powyższych opłat miał następować na podstawie wystawionego przez zleceniobiorcę dokumentu (noty obciążeniowej lub faktury VAT). Zleceniobiorca miał wystawiać zleceniodawcom fakturę VAT do piątego dnia każdego miesiąca obowiązywania umowy. Wynagrodzenie miało być natomiast płatne w ciągu siedmiu dni od daty wystawienia faktury. Wysokość ryczałtowego wynagrodzenia miesięcznego obowiązywała przy założeniu określonego rozmiaru prowadzonej działalności, to znaczy jeżeli ilość zapisów w dzienniku księgowym w konkretnym miesiącu nie przekraczała liczby 1000. W sytuacji, gdyby liczba ta się zwiększyła, kwota wynagrodzenia miała zostać powiększona o 100 zł plus VAT za każde rozpoczęte 200 zapisów, a zleceniobiorca był wtedy uprawniony do wystawienia faktury korygującej.

Umowa została zawarta na czas nieokreślony z możliwością jej wcześniejszego rozwiązania przez każdą ze stron z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. Zleceniobiorca mógł także rozwiązać umowę ze skutkiem natychmiastowym w przypadku zalegania przez zleceniodawców z zapłatą któregośkolwiek ze składników wynagrodzenia lub zwrotu kosztów, a także w przypadku braku współpracy ze strony zleceniodawców oraz rażącego naruszania innych postanowień umowy.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 19.12.2007 roku – k. 21-22)

W dniu 2 września 2009 roku na zebraniu wspólników spółki cywilnej (...)wystąpiła ze spółki, a przystąpiła do niej A. B.. Po zmianach personalnych wspólnicy D. M.i A. B.(obecnie M.) mieli nadal prowadzić działalność gospodarczą pod nazwą (...)A. B., D. M..

(dowód: bezsporne;

akt notarialny z dnia 2.09.2009 roku – k. 23-27)

Zleceniobiorca nie informował zleceniodawców o ilości zapisów w dzienniku księgowym oraz o sposobie liczenia tych zapisów.

(dowód: bezsporne;

przesłuchanie pozwanego – k. 105-106)

Po wypowiedzeniu umowy przez zleceniodawców, w dniu 16 czerwca 2011 roku, zleceniobiorca wystawił zleceniodawcom faktury korygujące VAT o następujących numerach:

- (...) na kwotę 1342 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 stycznia 2009 roku,
- (...)na kwotę 1342 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 lutego 2009 roku,
- (...)na kwotę 1708 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 marca 2009 roku,
- (...)na kwotę 1464 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 kwietnia 2009 roku,
- (...)na kwotę 1342 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 maja 2009 roku,
- (...)na kwotę 1342 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 czerwca 2009 roku,
- (...)na kwotę 1464 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 lipca 2009 roku,
- (...)na kwotę 1342 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 sierpnia 2009 roku,
- (...)na kwotę 1586 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 września 2009 roku,
- (...)na kwotę 1586 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 października 2009 roku,
- (...)na kwotę 1830 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 listopada 2009 roku,
- (...)na kwotę 2318 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 grudnia 2009 roku,
- (...)na kwotę 1464 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 stycznia 2010 roku,
- (...)na kwotę 1586 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 lutego 2010 roku,
- (...)na kwotę 1952 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 marca 2010 roku,
- (...)na kwotę 1952 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 kwietnia 2010 roku,
- (...)na kwotę 1464 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 maja 2010 roku,

- (...)na kwotę 1830 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 czerwca 2010 roku,
- (...)na kwotę 1708 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 lipca 2010 roku,
- (...)na kwotę 1586 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 sierpnia 2010 roku,
- (...)na kwotę 1952 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 września 2010 roku,
- (...)na kwotę 1952 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 października 2010 roku,
- (...)na kwotę 1952 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 listopada 2010 roku,
- (...)na kwotę 2440 zł z tytułu korekty faktury VAT nr (...)z dnia 2 grudnia 2010 roku.

Termin zapłaty powyższych faktur korygujących VAT określono na 7 dni.

(dowód: bezsporne;

faktury korygujące VAT – k. 28-51)

Pismem z dnia 16 czerwca 2011 roku, doręczonym w dniu 17 czerwca 2011 roku, zleceniobiorca poinformował zleceniodawców o wystawieniu 24 faktur korygujących za poszczególne okresy rozliczeniowe z lat 2009 i 2010. Jako bezpośrednią przyczynę ich wystawienia wskazano istotne zwiększenie rozmiaru prowadzonej przez zleceniodawców działalności gospodarczej.

Do pisma dołączono faktury korygujące oraz zestawienia, z których wynikało, że w 2009 roku ilość zapisów w dzienniku księgowym została przekroczona o (...) zapisów, natomiast w 2010 roku o (...) zapisów.

(dowód: pismo z dnia 16.06.2011 roku z dowodami nadania i odbioru – k. 15-16;

zestawienia zapisów za 2009 i 2010 rok – k. 17-20)

W dniu 25 czerwca 2011 roku A. B. zawarła związek małżeński z D. M., przyjmując nazwisko M..

(dowód: bezsporne;

odpis skrócony aktu małżeństwa – k. 71)

Pismem z dnia 29 czerwca 2011 roku, doręczonym w dniu 30 czerwca 2011 roku, zleceniobiorca wezwał zleceniodawców do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem (wynikającej z wystawionych faktur korygujących).

(dowód: wezwanie z dnia 29.06.2011 roku z dowodami nadania i odbioru – k. 13-14)

Pismem z dnia 5 sierpnia 2011 roku pełnomocnik zleceniodawców wezwał zleceniobiorcę do niezwłocznego doręczenia: dziennika księgowego w postaci wydruków komputerowych lub w formie elektronicznej (łącznie z instrukcją odczytu danych); ksiąg rachunkowych; polityki rachunkowości, na podstawie której ewidencjonowano zdarzenia gospodarcze; zestawień miesięcznych obrotów i sald księgi głównej oraz sald ksiąg pomocniczych; rejestrów VAT za okres obejmowania umowy o świadczenie usług księgowych wraz z deklaracjami VAT oraz deklaracji ZUS za okres objęty umową o świadczenie usług księgowych.

Jednocześnie odmówił zapłaty kwot wynikających z faktur korygujących.

(dowód: pismo z dnia 5.08.2011 roku z dowodem nadania – k. 73)

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Strona powodowa dochodziła roszczeń, których podstawą była zawarta z pozwanymi umowa o świadczenie usług w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Bezsporny w niniejszej sprawie był przede wszystkim fakt zawarcia przez strony powyższej umowy. Bezsporne było także to, że pozwani wypowiedzieli umowę (w 2011 roku), a strona powodowa wystawiła wtedy faktury korygujące do zapłaconych już przez pozwanych faktur VAT za lata 2009 i 2010. Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy pozwani byli zobowiązani do zapłaty dodatkowego wynagrodzenia (z tytułu zwiększenia ilości zapisów księgowych). Sporna była także kwestia przedawnienia części dochodzonych roszczeń.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontrydiktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Nadto w postępowaniu w sprawach gospodarczych (obowiązującym w niniejszej sprawie) reguły powyższe zostały zaost్రzone z uwagi na treść przepisów art. 479<sup>12</sup> §1 k.p.c. oraz 479<sup>14</sup> §2 k.p.c. Stosownie do pierwszego z powołanych przepisów w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania. Natomiast zgodnie z treścią art. 479<sup>14</sup> §2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>14a</sup> k.p.c. w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia, zarzuty oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikała później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub powstała potrzeba ich powołania. W postępowaniu w sprawach gospodarczych obie strony procesu tracą zatem prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, nie powołanych w pozwie oraz sprzeciwie od nakazu zapłaty, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykażą, iż ich powołanie w pozwie albo w sprzeciwie nie było możliwe, albo że potrzeba powołania wynikała później. Funkcją tych przepisów jest zdyscyplinowanie stron procesu poprzez zagrożenie prekluzją dowodową.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W

zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Biorąc powyższe pod uwagę nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia, czyli zasadności naliczenia dodatkowego wynagrodzenia (z tytułu zwiększenia ilości zapisów księgowych). W ocenie Sądu strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby dochodzone przez nią roszczenie było uzasadnione.

Trzeba w tym miejscu przede wszystkim podkreślić, że strona powodowa w ustawowym terminie (art. 479<sup>12</sup> §1 k.p.c.) w żaden sposób nie ustosunkowała się do złożonego przez pozwanych sprzeciwu od nakazu zapłaty, przez co w ocenie Sądu w istocie przyznała okoliczności wskazane w sprzeciwie (art. 230 k.p.c.).

Niezależnie od tego należy wskazać, że jedynymi (zgłoszonymi w ustawowym terminie) dowodami na istnienie zobowiązania były wystawione przez stronę powodową faktury korygujące VAT (niezaakceptowane przez pozwanych) oraz sporządzone przez nią (niepodpisane) zestawienia.

Należy zatem jeszcze raz przypomnieć, że obowiązek wykazania istnienia zobowiązania spoczywał na stronie powodowej, bowiem to ona domagała się zapłaty. Jednak dowody przedstawione przez stronę powodową w żaden sposób nie potwierdziły istnienia dochodzonego przez nią roszczenia. Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że faktury (także korygujące) VAT (zwłaszcza niezaakceptowane przez drugą stronę) nie dowodzą istnienia wierzytelności. Stanowią bowiem wyłącznie dokument księgowy (rozliczeniowy) i nie kreują stosunku obligacyjnego. Z samego faktu ich wystawienia nie można wywodzić istnienia zobowiązania w nich wyrażonego (jeśli druga strona temu zaprzecza). Treść takich dokumentów musiałaby zostać poparta dodatkowymi dowodami, co w niniejszej sprawie nie nastąpiło w terminie określonym w art. 479<sup>12</sup> §1 k.p.c. (o czym jeszcze niżej).

Także sporządzone przez stronę powodową zestawienia ilości zapisów księgowych (które nie zostały przez nikogo podpisane) nie dowodzą ewentualnego istnienia (i wykonania) zobowiązania. Z ich treści nie wynika bowiem nawet to, że ktoś (jakaś osoba) złożył oświadczenie wskazane w ich treści. Strona powodowa nie wykazała także w żaden sposób, aby treść wskazanych zestawień była zgodna z rzeczywistym stanem rzeczy (a pozwani temu zaprzeczyli).

Trzeba przy tym zaznaczyć, że wskazane wyżej dokumenty były co najwyżej dokumentami prywatnymi, zgodnie zaś z art. 245 k.p.c. dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Trzeba przy tym podkreślić, że z takim dokumentem nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 października 2000 roku, I CKN 804/98, LEX nr 50890). Powszechnie przyjmuje się bowiem zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie, że dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, a każda osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (tak na przykład Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 roku, III CRN 65/82, LEX nr 8414). Tym samym dokumenty (faktury korygujące wraz z zestawieniami) przedłożone przez stronę powodową (na okoliczność istnienia zobowiązania) mogłyby być uznane za wiążące jedynie w przypadku ich niekwestionowania przez stronę przeciwną. Sąd może bowiem wyrokować także w oparciu o treść dokumentów prywatnych, ale jedynie w sytuacji, gdy ich treść nie została zaprzeczona w sporze przez stronę przeciwną lub gdy została potwierdzona innymi środkami dowodowymi. Tymczasem pozwani zarówno w korespondencji przed zawiśnięciem niniejszego sporu, jak również w sprzeciwie od nakazu zapłaty, zaprzeczyli właściwie wszystkim okolicznościom wskazanym w pozwie przez stronę powodową (poza zawarciem umowy o prowadzenie ksiąg rachunkowych). Strona powodowa w ustawowym terminie (czternastu dni od dnia doręczenia odpisu sprzeciwu od nakazu zapłaty) nie zgłosiła także żadnych dodatkowych wniosków dowodowych (czy twierdzeń) potwierdzających zgłoszone roszczenia.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani w szczególności zarzucili, że strona powodowa w trakcie całego okresu współpracy nie informowała ich ani o wzroście ilości dokumentów księgowych, ani o wzroście nakładu pracy. Pozwani zaprzeczyli także, jakoby strona powodowa wykonała jakiegokolwiek dodatkowe świadczenia (wymagające

dotatkowego wynagrodzenia). Mimo powyższych zarzutów strona powodowa nie zaoferowała Sądowi żadnych innych dowodów, które pozwoliłyby na zweryfikowanie, czy wykonała ona jakiegokolwiek czynności, które mogłyby skutkować naliczeniem dodatkowego wynagrodzenia. Skutki braku dowodów na tę okoliczność ponosi strona powodowa, gdyż to ona domagała się zapłaty i powinna udowodnić zasadność swojego roszczenia.

Trzeba w tym miejscu także podkreślić, że nie ulega wątpliwości, iż księgi i dokumenty przedsiębiorstwa handlowego (a także wyciągi z nich) są w istocie dokumentami prywatnymi i także do nich stosuje się wskazane wyżej reguły dowodowe. Dlatego też wszystkie rozważania strony powodowej na temat art. 249 k.p.c. (a także dotyczące dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego) nie mogły mieć zastosowania w niniejszej sprawie (abstrahując już od tego, że przede wszystkim były spóźnione). Trzeba bowiem zauważyć, że w istocie strona powodowa dołączyła do pozwu dokumenty prywatne w postaci sporządzonych przez siebie zestawień, w których wskazano ilość zapisów księgowych. Jednak w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwani zakwestionowali te zestawienia, a strona powodowa w terminie czternastodniowym od dnia doręczenia odpisu sprzeciwu (art. 479<sup>12</sup> §1 k.p.c.) nie wskazała żadnych innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń.

Tym samym (jak już wyżej wspomniano) strona powodowa w ustawowym terminie nie przedstawiła Sądowi żadnego dowodu na to, że na podstawie zawartej umowy wykonała jakiegokolwiek dodatkowe czynności i że należało jej się z tego tytułu dodatkowe wynagrodzenie umowne (w kwocie dochodzonej pozwem).

Sąd na podstawie art. 479<sup>12</sup> §1 k.p.c. (obowiązującego w niniejszej sprawie) oddalił zgłoszone dopiero w piśmie z dnia 29 marca 2012 roku (a także późniejszych pismach) wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadka A. Ł. oraz opinii biegłego sądowego (biegłych sądowych), a także wniosek o zobowiązanie pozwanych do przedstawienia dokumentów źródłowych, jako spóźnione. Jak już bowiem wyżej wskazano zgodnie z art. 479<sup>12</sup> §1 k.p.c. w pozwie powód jest obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, iż ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynika później. W takim przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynika potrzeba ich powołania.

Trzeba zatem przede wszystkim zauważyć, że w ocenie Sądu strona powodowa powinna już w pozwie zgłosić wszystkie twierdzenia (a także wnioski dowodowe na ich poparcie) na okoliczność wykonania przez siebie zobowiązania. Nie ulega bowiem wątpliwości, że strona powodowa jeszcze przed zawiśnięciem niniejszego sporu знаła stanowisko pozwanych, którzy kwestionowali roszczenie dochodzone pozwem. Niezależnie od tego trzeba jednak zauważyć, że pełnomocnik strony powodowej otrzymał odpis sprzeciwu pozwanych w dniu 3 stycznia 2012 roku. Tym samym dwutygodniowy termin na ewentualne zgłoszenie nowych twierdzeń i wniosków dowodowych upłynął najpóźniej w dniu 17 stycznia 2012 roku. Tymczasem pełnomocnik strony powodowej uczynił to dopiero w piśmie z dnia 29 marca 2012 roku (nadanym w placówce pocztowej w dniu 30 marca 2012 roku), a więc po terminie. Jednocześnie w ocenie Sądu w żaden sposób nie wykazał, aby powołanie tych wniosków (i dowodów) w ustawowym terminie (w odpowiedzi na sprzeciw) nie było możliwe, ani że potrzeba ich powołania wynika później.

Należy w tym miejscu także podkreślić, że złożone przez pełnomocnika strony powodowej pismo procesowe z dnia 11 stycznia 2012 roku zostało na podstawie art. 479<sup>9</sup> k.p.c. zwrócone i tym samym nie mogło wywołać żadnych skutków procesowych (art. 130 §2 k.p.c. w zw. z art. 479<sup>9</sup> k.p.c.).

Nie można przy tym zgodzić się z zarzutem strony powodowej, jakoby sprzeciw pozwanych został doręczony jej pełnomocnikowi przedwcześnie, co miałyby skutkować ponownym doręczeniem odpisu sprzeciwu oraz uchynieniem zarządzenia o zwrocie odpowiedzi na sprzeciw. Nie ulega bowiem wprawdzie wątpliwości, że złożony w sprawie przez pozwanych sprzeciw nie został przez nich podpisany, co w ocenie Sądu uniemożliwiało nadanie sprawie dalszego biegu. Jednak mimo powyższego braku formalnego Sąd nadał sprawie bieg i skutecznie doręczył pełnomocnikowi strony powodowej odpis sprzeciwu. Trzeba w tym miejscu także dodać, że ostatecznie pozwani usunęli brak formalny sprzeciwu (i podpisali sprzeciw), a tym samym zarówno wniesienie sprzeciwu, jak również jego doręczenie

pełnomocnikowi strony powodowej, było całkowicie skuteczne (w ocenie Sądu od momentu pierwotnego złożenia sprzeciwu).

Na marginesie jedynie można dodać, że ewentualne błędne działanie Sądu nie może sanować błędu pełnomocnika strony powodowej, który złożył pismo podlegające zwrotowi (na podstawie art. 479<sup>9</sup> k.p.c.), zwłaszcza, że w ocenie Sądu sprzeciw, którego braki formalne ostatecznie zostały usunięte, wywołuje skutki prawne od momentu jego pierwotnego wniesienia. Nie bez znaczenia jest także to, że pełnomocnik strony powodowej składając odpowiedź na sprzeciw (która podlegała zwrotowi) w żaden sposób nie kwestionował ani prawidłowości doręczenia odpisu sprzeciwu ani prawidłowości jego wniesienia.

Biorąc zatem powyższe okoliczności pod uwagę zgłoszone przez stronę powodową na rozprawie w dniu 17 maja 2013 roku wnioski o ponowne doręczenie odpisu sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz uchylenie zarządzenia z dnia 20 marca 2012 roku o zwrocie odpowiedzi na sprzeciw nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

Należy zatem w tym miejscu wskazać, że w ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że strony łączyła umowa o świadczenie usług, do której odpowiednie zastosowanie miały przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). Zgodnie z art. 740 k.c. przyjmujący zlecenie (w niniejszej sprawie strona powodowa) powinien udzielać dającemu zlecenie (pozwany) potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie. Wynikający z powyższego przepisu obowiązek sprawozdawczy dotyczy wszelkich wiadomości, które są potrzebne oraz dotyczą przebiegu sprawy. Chodzi więc o takie informacje, na podstawie których dający zlecenie może ocenić w szczególności stopień oraz sposób realizacji zlecenia, podjąć decyzje dotyczące ewentualnej zmiany sposobu jego wykonania, wydać stosowne wskazówki czy wreszcie wypowiedzieć umowę. Istotne jest przy tym to, że wiadomości o przebiegu sprawy powinny być udzielane przez przyjmującego zlecenie (stronę powodową) z własnej inicjatywy, bez żądania dającego zlecenie (pozwanych). Powinny być też one udzielane na bieżąco, w rozsądnym czasie, w razie zaistnienia okoliczności związanych z wykonaniem zlecenia, o których informacje są potrzebne dającemu zlecenie.

Wskazany wyżej obowiązek sprawozdawczy miał przy tym istotne znaczenie dla oceny zasadności żądania strony powodowej, zwłaszcza wobec zarzutów pozwanych o braku informowania ich o wzroście ilości dokumentów (zapisów) księgowych oraz wzroście nakładu pracy, a także zarzutu wystawienia faktur korygujących dopiero po wypowiedzeniu przez pozwanych umowy łączącej strony.

Trzeba przy tym wskazać, że w umowie przewidziano przede wszystkim miesięczne wynagrodzenie ryczałtowe za usługi związane z prowadzeniem ksiąg rachunkowych. Wysokość tego wynagrodzenia miała obowiązywać przy założeniu określonego rozmiaru prowadzonej działalności (jeżeli ilość zapisów w dzienniku księgowym w miesiącu nie przekraczała liczby 1000). W sytuacji, gdyby liczba ta się zwiększyła, kwota wynagrodzenia miała zostać powiększona o 100 zł plus VAT za każde rozpoczęte 200 zapisów, a strona powodowa była wtedy uprawniona do wystawienia faktury korygującej. Strona powodowa miała także wystawiać pozwany faktury VAT do piątego dnia każdego miesiąca obowiązywania umowy, a wynagrodzenie miało być płatne w ciągu siedmiu dni od daty wystawienia faktur.

Biorąc pod uwagę powyższe zapisy umowy należało zatem w ocenie Sądu przyjąć, że strony co do zasady ustaliły obowiązek sprawozdawczy i rozliczeniowy w systemie miesięcznym. Świadczy o tym zarówno uregulowana w umowie kwestia dodatkowego wynagrodzenia (które przysługiwało w przypadku zwiększonej liczby zapisów księgowych w danym miesiącu), jak również zasada rozliczania wynagrodzenia (wystawiania faktur VAT) do piątego dnia każdego miesiąca. Nie ulega przy tym także wątpliwości, że strona powodowa (jako podmiot prowadzący profesjonalnie obsługę księgową i rachunkową) powinna na bieżąco informować pozwanych o powstaniu zobowiązania w kwocie wyższej, niż przewidziana w umowie wysokość miesięcznego ryczałtu. Strona powodowa jednak w żaden sposób nie wykazała, aby informowała pozwanych o zwiększeniu ilości zapisów księgowych (co mogłoby ewentualnie skutkować naliczeniem dodatkowego wynagrodzenia), a pozwani takiej okoliczności kategorycznie zaprzeczyli w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W ocenie Sądu nie ulega także wątpliwości, że w świetle zawartej umowy (ale także dobrych obyczajów kupieckich) w przypadku zaistnienia okoliczności uzasadniających naliczenie dodatkowego wynagrodzenia (co zresztą



nie zostało udowodnione, o czym była już mowa wyżej) strona powodowa powinna była wystawić faktury korygujące niezwłocznie po zaistnieniu takich zdarzeń (a w ocenie Sądu najpóźniej po dokonaniu ostatecznego rozliczenia danego miesiąca). Tymczasem strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby faktury korygujące zostały wystawione w powyższym (bezzwłocznym) terminie.

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę, skoro strona powodowa nie udowodniła, że wykonała jakiegokolwiek czynności skutkujące naliczeniem dodatkowego umownego wynagrodzenia, to zgłoszone w pozwie roszczenia nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

Niezależnie od powyższych okoliczności pozwani podnieśli także zarzut przedawnienia części roszczeń strony powodowej (w zakresie kwoty 11346 zł).

Zgodnie z przepisem art. 117 §1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest zatem powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, a wykonanie tegoż uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Skorzystanie zatem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Zgodnie z art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Co do zasady więc, roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się z upływem lat trzech. Przepisem szczególnym, o jakim mowa w art. 118, wyłączającym stosowanie trzyletniego przedawnienia, jest – w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – każdy przepis ustawy, w tym także kodeksu cywilnego, przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (tak też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 roku, III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38), na przykład art. 554 k.c. co do roszczeń z umowy sprzedaży, art. 646 k.c. co do roszczeń wynikających z umowy o dzieło czy też art. 751 k.c. dotyczący umowy zlecenia.

Jak już wyżej wskazano, strony łączyła umowa o świadczenie usług (w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych). Zgodnie z art. 751 pkt 1 k.c. z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju. Nie ulega przy tym wątpliwości, że strona powodowa dochodziła wynagrodzenia z tytułu wykonanych czynności (prowadzenia ksiąg rachunkowych pozwanych), którymi trudniła się w zakresie działalności przedsiębiorstwa. Tym samym termin przedawnienia tych roszczeń wynosił dwa lata.

W niniejszej sprawie na dochodzone pozwem roszczenia składał się szereg pojedynczych roszczeń o zapłatę dodatkowego wynagrodzenia za usługi księgowe, z których każde powstało odrębnie, z chwilą wykonania ewentualnych dodatkowych czynności w każdym kolejnym miesiącu.

Zgodnie z art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Roszczenie staje się więc wymagalne w ostatnim dniu przewidzianego dla zobowiązanego terminu do spełnienia świadczenia (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05, LEX nr 183057), a sama wymagalność roszczenia oznacza stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia (jego powództwo w takiej sytuacji nie będzie przedwczesne).

Zagadnienie wymagalności roszczenia ma znaczenie dla określenia początku biegu terminu przedawnienia (art. 120 §1 k.c.). Uwzględnienie uregulowania przyjętego w art. 120 §1 k.c. (oraz faktu, że strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, aby pozwani składali dokumenty źródłowe po terminie) prowadzi do wniosku, że strona powodowa powinna

była wystawić fakturę korygującą za dany miesiąc w szóstym dniu następnego miesiąca (zgodnie z umową do piątego dnia miesiąca pozwani mogli składać dokumenty źródłowe za miesiąc poprzedni). Uwzględniając zatem wskazany w umowie siedmiodniowy termin płatności faktury (także korygującej) wymagalność każdego z miesięcznych roszczeń o zapłatę wynagrodzenia dodatkowego następowała w trzynastym dniu każdego miesiąca następującego po miesiącu, w którym wykonano ewentualne dodatkowe czynności (i ilość zapisów księgowych przekroczyła liczbę 1000). Od tych dni zatem rozpoczął się bieg przedawnienia dochodzonych roszczeń.

Biorąc zatem pod uwagę, że roszczenia strony powodowej podlegały dwuletniemu przedawnieniu, uznać należało, że także podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia był uzasadniony i zasługiwał na uwzględnienie (poza kwotami 1464 zł z faktury korygującej VAT nr (...) i 1342 zł z faktury korygującej VAT nr (...)). Biorąc bowiem pod uwagę, że kwoty wynikające z tych faktur (korygujących faktury VAT za usługi księgowe wykonane w lipcu i sierpniu 2009 roku) stały się wymagalne odpowiednio w dniach 13 sierpnia 2009 roku i 13 września 2009 roku, to termin ich przedawnienia upłynąłby dopiero w dniach 13 sierpnia 2011 roku i 13 września 2011 roku. Tymczasem pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 15 lipca 2011 roku, a tym samym wskazane wyżej roszczenia o zapłatę kwot 1464 zł i 1342 zł (wraz z ustawowymi odsetkami) nie uległy przedawnieniu (abstrahując oczywiście od faktu, że roszczenia te nie zasługiwały na uwzględnienie z innych przyczyn, o czym wyżej). Nie ulega natomiast wątpliwości, że wszystkie powstałe wcześniej roszczenia strony powodowej z tytułu dodatkowego wynagrodzenia (za okres od stycznia 2009 roku do czerwca 2009 roku) uległy dwuletniemu przedawnieniu, co skutecznie zarzucili pozwani. Tym samym (niezależnie od wskazanych wcześniej okoliczności) podstawą oddalenia powództwa w zakresie kwoty 8540 zł był także upływ terminu przedawnienia.

Należy w tym miejscu także podkreślić, że co prawda roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się odrębnie od roszczenia głównego, jednak z tym zastrzeżeniem, że przedawnia się ono najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 26 stycznia 2005 roku, III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie Sąd (co już wyżej wskazano) oparł się jedynie na dowodach zgłoszonych w pozwie i sprzeciwie od nakazu zapłaty. Sąd przy tym właściwie w całości uznał za wiarygodne zeznania pozwanego D. M., które były zgodne (i spójne) ze zgromadzonym w sprawie pozostałym materiałem dowodowym. Trzeba w tym miejscu natomiast wskazać, że ograniczoną przydatność (a co za tym idzie wartość dowodową) miały dla Sądu zeznania świadka I. H., którym wprawdzie Sąd dał wiarę, ale po pierwsze świadek często zasłaniała się niepamięcią (co musiało mieć wpływ na ocenę przydatności tych zeznań), a po drugie zeznania te dotyczyły głównie okresu, który nie był objęty żądaniem pozwu (świadek wystąpiła ze spółki cywilnej w połowie roku 2009 roku, a roszczenia strony powodowej obejmowały lata 2009 i 2010, z czego roszczenia z pierwszej połowy roku 2009 uległy już przedawnieniu, o czym wyżej). Trzeba przy tym jednak raz jeszcze podkreślić, że w ocenie Sądu zeznania powyższych osób były co do zasady wiarygodne, a drobne nieścisłości oraz sprzeczności w ich treści były konsekwencją upływu czasu.

Sąd nie dał jedynie wiary zeznaniom słuchanego w charakterze strony powodowej wiceprezesa zarządu A. J. w zakresie, w jakim były one sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami pozwanego D. M. (oraz dołączonymi przez strony dokumentami). Należy zatem przede wszystkim wskazać, że osoba ta nie brała bezpośredniego udziału ani w zawieraniu umowy z pozwanymi, ani w jej wykonywaniu, a zatem właściwie cała jej wiedza dotycząca niniejszej sprawy pochodziła od innych osób (prokurenta czy pracowników strony powodowej). Niezależnie od tego trzeba także podkreślić, że zeznania te (A. J.) nie były wiarygodne (i przekonujące) także z powodu braku pewności co do opisywanych faktów (osoba ta kilkakrotnie wskazywała różne fakty, ale nie umiała ich ani konkretnie umiejscowić w czasie, ani uszczegółwić).

Biorąc zatem wszystkie powyższe okoliczności pod uwagę strona powodowa w ustawowym czternastodniowym terminie (od dnia doręczenia odpisu sprzeciwu od nakazu zapłaty) nie zaoferowała Sądowi właściwie żadnego wiarygodnego dowodu, który pozwoliłby na zweryfikowanie zgłoszonych w pozwie twierdzeń (którym pozwani właściwie w całości zaprzeczyli). Z tego względu (a także wskutek przedawnienia części roszczeń w kwocie 8540 zł),

powództwo nie mogło zasługiwać na uwzględnienie. Dlatego też na podstawie art. 734 k.c., art. 735 k.c., art. 740 k.c. oraz art. 751 k.c. w zw. z art. 117 k.c. i art. 750 k.c., a także łączącej strony umowy, orzeczono jak w punkcie I wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy pozwany należał się zwrot kosztów procesu w kwocie 2400 zł, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego, ustalone zgodnie z §2 i §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349).